

GAZETA LWOWSKA.

Z Dołatkami kosztuje w prenumeracie: Bez pocztly: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztly: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

Cześć urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Ustawa druku z 17. grudnia 1862.

ważna w Królestwach Czech, Galicyi i Lodomeryi z Księstwami Oświęcimskim i Zatorskim i z Wiel. Księstwem Krakowskim, w Królestwie lombardzko-weneckim i w Królestwie Dalmacyi, w Arcyksięstwie Austrii powyżej i poniżej Anizy, w Księstwach Szląsku, Styryi, Karyntyi, Krainie, Salcburgu i Bukowinie, w Margrabstwie Morawii, w książęstwie hrabstwie Tyrolu i w Krainie, Forarlbergu, w książęstwie hrabstwie Gorycyi i Gradysce, w Margrabstwie Istrii i w mieście Tryeście z jego obwodem.

Za przyzwoleniem obu dwu izb Mojej rady państwa postanawiam co następuje:

Rozdział pierwszy.

Ogólne postanowienia.

§. 1. Zaprowadzony patentem z 27. maja 1852 regulaminu druku znosi się wraz z należącymi do niego postanowieniami dodatkowemi, i na przyszłość ma być użycie prasy uregulowane tylko podług niniejszej ustawy druku i istniejące ustawy karne, o ile nie ulegną zmianie przez następujące dalej postanowienia.

Moje władze, rada państwa, sejmy krajowe i wydziały krajowe, tudzież centralna kongregacya Lombardo-Weneckiego królestwa, niepodlegają co do druków, ogłoszonych w prawnym zakresie swej działalności postanowieniom drugiego rozdziału tej ustawy druku.

§. 2. Postanowienia tej ustawy będą zastosowane także do osób, zostających pod jurysdykcyą wojskową, bez uszczerbku jednak szczegółowych przepisów, jakie istnieją dla nich pod względem karności.

§. 3. Prawo do produkowania, nakładu pism drukowych i do handlu niemi regulują ustawy przemysłowe.

Wolno jednak każdemu, pisma własnego utworu lub też układane za pomocą drugich, ale podług samoistnego, przez niego powziętego planu wydawać własnym nakładem i sprzedawać na własny rachunek w swoim pomieszkaniu lub w innym, wyłącznie na to przeznaczonym lokalu.

O otwarciu takiego lokalu potrzeba jednak uwiadomić poprzednio władzę bezpieczeństwa. Niedopełnienie tego przepisu ma być jako przekroczenie karane grzywną od 10 do 100 zł.

Prawo wydawania peryodycznego pisma drukowanego (§. 19.) zawiera w sobie także prawo do nakładu jego.

Zresztą może polityczny rząd krajowy sprzedaż peryodycznych pism drukowanych, a miejscowa władza bezpieczeństwa sprzedaż książek szkolnych, kalendarzów, obrazków świętych, modlitw i książek do modlenia dozwalać pewnym osobom w oznaczonym okręgu z zastrzeżeniem odwołania.

Drukarze, księgarze i inni właściciele, któregośkolwiek z wymienionych w §. 16. l. 1. ustawy przemysłowej z 20. grudnia 1859 przedsiębiorstw przemysłowych mogą być, oprócz wykonania wyroku karnego za naruszenie powszechnych ustaw karnych lub dodatkowych, skazani na odjęcie koncesyi przemysłowej wtedy tylko:

a) jeżeli przedsiębiorca przemysłowy za treść pisma drukowanego, które na drodze przemysłowej produkował, nakładał lub rozszerzał, albo też z powodu takiego pisma podług powszechnej ustawy karnej, albo wreszcie za zaniedbanie należytej czujności i uwagi w przeciagu dwóch lat trzykrotnie uznany był winnym przekroczenia lub przestępstwa; a

b) jeżeli tenże nie za treść pisma drukowanego skazany został, lecz za inny czyn wspomniany w §. 7. ustawy przemysłowej z 20. grudnia 1859, i przeto ze względu na właściwość przedsiębiorstwa przemysłowego i na istotę popełnionego karygodnego czynu można obawiać się nadużycia przy dalszem prowadzeniu przedsiębiorstwa przemysłowego.

Odjęcie koncesyi przemysłowej może w wypadkach ustępu a) uchwalać tylko sąd skazujący i to zwyczajnie tylko na rok jeden, zaś na zawsze wtedy, jeżeli zachodzą postawione w tym ustępie przypuszczenia, co do którego ze wspomnianych przedsiębiorców przemysłowych, skazanego już raz na czasowe odjęcie koncesyi przemysłowej.

W wypadkach zaś oznaczonych w ustępie b) może zasądzać odjęcie koncesyi przemysłowej władza przemysłowa, i to nietylko na czas oznaczony, ale i na zawsze, jednakże tylko w przeciagu trzech miesięcy, licząc od zaczęcia się prawomocności wyroku, od którego zawisło odjęcie.

§. 4. Wszystko, co rozporządza ta ustawa względem pism drukowanych, rozciąga się nietylko na płody prasy drukarskiej, ale także na wszystkie, jakimkolwiek mechanicznym lub chemicznym środkiem rozmnożone utwory literatury i sztuki. (C. d. n.)

Cześć nieurzędowa.

Monarchia Austriacka.

(Posiedzenia rady miejskiej we Lwowie z 22. i 24. stycznia.)

Lwów, 25. stycznia. Tutejsza Rada miejska miała w zeszłym tygodniu dwa posiedzenia, mianowicie dnia 22. i 24. b. m. Na posiedzeniu z 22. b. m. po odczytaniu protokołu pytał radny p. *Grzyszecki*, czy nadeszła już jaka odpowiedź na zazalenie gminy przeciw nadużyciu ze strony organów policyjnych, które podane zostało w zeszłym roku na ręce pp. postów sejmiku krajowego; na co odpowiedział prezydujący p. *Krobl*, że niema jeszcze żadnej odpowiedzi, gdyż w przeciwnym razie byłby ją oznajmił zgromadzeniu. Następnie oznajmiono Radzie odpowiedź Wydziału sejmowego z podziękowaniem za miejsca przyrządzone dla pp. postów sejmiku krajowego w sali posiedzeń Rady miejskiej. Dalej odpowiadali pp. burmistrz *Krobl* i szef bióra radca *Szamota* na interpelacyę radnego p. *Armatusa*, wniesioną na przeszłym posiedzeniu względem zalegania sprawy stowarzyszeń rzemieślniczych, oświadczając, że przypieszenie tej sprawy niezależało od magistratu, ponieważ dotąd jeszcze niedoręczono mu odnośnej decyzji wys. ministerstwa. — Potem nastąpił wybór trzeciego członka delegacyi, mającej się udać do Wiednia w sprawie gimnazjum polskiego we Lwowie i większość głosów otrzymał radny p. Jan *Wieczyński*. W końcu zabrał głos sprawozdawca sekcji V. radny Dr. *Rajski* i streściwszy najprzód dość obszernie historycę urzędów gminnych Lwowa od roku 1848, wyłuszczył potem w dłuższej przemowie zasady, jakich trzymano się przy układaniu statutu dla miasta Lwowa. Po tej przemowie odczytany został radzie projekt tego statutu i na tem skończyło się posiedzenie o godzinie 8^{3/4} wieczorem.

Następne posiedzenie z 24. b. m. zajęła całkowicie dyskusya jenerała nad punktami zasadniczymi statutu miejskiego. Po odczytaniu protokołu z przeszłego posiedzenia, który przyjęto bez zarzutu, zabrał głos radny Dr. *Rodakowski*, i przedstawivszy w długiej przemowie tak ze względów społecznych, jako też prawodawczych i narodowych konieczną potrzebę zlania się gminy żydowskiej z chrześciańską, złożył w końcu na stole prezydującego poprawkę popartą przez czterech członków, w której żąda zupełnego równouprawnienia izraelitów co do zamieszkania, posiadania i zarobkowania w mieście.

W tym samym duchu przemawiał potem radny p. *Józef Kollischer*, dowodząc, że projekt statutu jest krzywdzącym dla izraelitów, gdyż nie tylko ogranicza liczbę radnych wyznania mojżeszowego na 15 przy 85 chrześciańskich, chociaż żydzi stanowią trzecią część ludności miasta, ale nadto odsadza żydów od wszelkiego udziału w administracyi majątku miasta utrzymując, że jest tylko majątek gminy chrześciańskiej. Mowca przyłączył się zatem do wniosku p. *Rodakowskiego*, i żądał, ażeby przed obradą nad statutem była utworzona komisya z 5 chrześcian i z 5 żydów, któraby rozważyła należycie kwestycę żydowską, ułożyła oduośny wniosek i poddała go potem pod uchwałę rady.

Przeciw tym żądaniom przemawiali potem kolejno radni pp. *Piątkowski*, *Jan Schumann*, *Jabłoński* i Dr. *Madejski*, stając w obronie zasad, których trzymała się sekcya przy układaniu statutu, i dowodząc, że nikt żydom nie odmawia równouprawnienia, za którym przemawiał radny Dr. *Rodakowski*, lecz że z tem równouprawnieniem nie ma żadnego związku majątek miejski, który na mocy przywilejów królewskich jest wyłączną własnością gminy chrześciańskiej. Tylko to jedno — mówił radny Dr. *Madejski* — mogłoby się w statucie wydawać krzywdzącem dla izraelitów, mianowicie postanowienie §. 66., że burmistrz i wiceburmistrz miasta musi być chrześcianin. Ale i ten warunek jest zdaniem jego słusznym przynajmniej na teraz, gdzie co do narodowości zachodzi jeszcze zbyt wielka różnica między żydami a ludnością polską, i że przeto miasto Lwów jako niezaprzeczenie chrześciańskie i polskie powinno mieć burmistrza chrześcianina i polaka. Po tych mowach zażądał radny Dr. *Gębarzewski* zamknięcia dyskusyi, ale sprzeciwił się temu sprawozdawca radny Dr. *Rajski*, przedstawivjąc, że wyjaśnienie tej ważnej kwestyi wymaga, ażeby każdy swobodnie wypowiedział swoje zdanie. Przy głosowaniu jednak nie utrzymał się wniosek p. *Rajskiego*, i uchwalono zamknąć dyskusycę nad wnioskiem Dr. *Rodakowskiego* po wyczerpaniu zapisanych jeszcze głosów t. j. radnych pp. *Szłaskiego* i Dr. *Landesbergera*, z których pierwszy stawał w obronie statutu, a drugi zastrzegł sobie głos na później, gdy przedłożony będzie przez radnego p. *Dubsa* wniosek 15 radnych izraelickich.

Zaraz też potem zabrał głos radny p. *Dubs*, i dowodząc, że orzeczenie o własności jest kwestycą prawniczą, a przeto nie należy do rady gminnej, lecz do sądu, że Królowie polscy nadając dobra i propinacyę miastu, nie mogli mieć przytem na myśli tylko chrześcian, bo przeciez miasto nie jest kościołem, i że zarzut robiony

Niemcy.

Frankfurt n. M., 22. stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowi związkowego odroczone zostały wnioski większości wydziału, względem zgromadzenia delegowanych większością głosów, do której to większości głosów i Elekterat Heski należy. Wotum pruskie wyraża gotowość uznania zgromadzenia, które powstanie z bezpośredniego głosowania jako reprezentacja narodu niemieckiego przy sejmie związkowym, tudzież gotowość przyznania rozleglejszych atrybucyj organowi centralnemu z reprezentacją narodową. Austria i inni wnioskodawcy gotowi są do reform sięgających po za przycycie z d. 14. sierpnia, mianowicie pod względem władzy wykonawczej.

Kassel, 22. stycznia. Według *Gazety kaselskiej* generał Specht mianowany został tymczasowym komendantem Marborga. Był nim dotąd oficer w randze kapitana; garnizon Marborga składa się z 70 ludzi.

Telegram z Berlina z d. 23. stycznia donosi, że na posiedzeniu komisji adresowej projekt do adresu przyjęty został bez zmiany, 19 głosami przeciwko 2. Minister Bismark protestował przeciwko twierdzeniu, jakoby ministeryum wywołało ustawę zasadniczą. Ministrowie działali z rozkazu Króla. Jeżeli izba deputowanych adres ten uchwali, to on (Bismark) radzić będzie Królowi, żeby go nie przyjmował. We wtorek będą rozprawy nad adresem w plenum izby deputowanych.

Królestwo Polskie.

(*Stosunki agitacyi.*)

Wydawany w Chełmie *Nadwiślanin*, pisze *G. C. a. Oe.*, zapewnia, że w ruchu polskim przygotowują wielką reformę. Warszawscy stronnicy ruchu, porozumiewszy się z rewolucyjnymi mężami zaufania, ułożyli wspólnie następujący program: zaniechać wszelkich demonstracyi, biernego oporu i przedwczesnych usiłowań, a wstąpić na drogę czynu, to jest prac organizacyjnych, i rozpocząć je od przyjmowania urzędów w służbie państwa; zająć się oświatą ludu wiejskiego, polepszyć jego położenie, a przedewszystkiem zająć się wychowaniem młodzieży.

Rzeczona *G. C.* donosi dalej z Królestwa Polskiego: Przywódcy rewolucyjnej propagandy rosyjskiej za granicą, usiłują od niejkiego czasu wzmóc w publiczność, że pomiędzy wielką liczbą oficerów armii rosyjskiej a przywódcami ruchu w Polsce istnieje tajny związek, i że z obydwu stron oczekują tylko na sposobną chwilę, aby wspólnie wystąpić. Część agitatorów polskich za granicą, mianowicie stronnicy Mierosławskiego, niechętnie patrzą na to chętnie się przyjaciół rosyjskich, na czele których stoi Bakunin. Obawiają się, że to zaostrzy uwagę rządu rosyjskiego na wypadki i usposobienie armii i przyspieszy stłumieniu agitacyi w zarodku. Ta rozmaitość zdań względem obrania środków prowadzących do tegoż samego celu, wywołała zacięty spór między przywódcami, a Bakunin jawnie teraz obwinia Mierosławskiego, że przez swoje ciągle powątpiewanie szkodzi „dobrej sprawie“ i tłum wierzących pozbawia odwagi. Mierosławski zaś zaklina Bakunina na wszystko, co mu jest drogim, aby zaniechał swojej polityki, i szedł za jego radą, ponieważ on sam jest uprawnionym reprezentantem wszelkich rewolucyjnych komitetów polskich, i on sam trzyma uń w rękę. To pewna, że wielu doświadczonych agitatorów polskich nie pragnie związku z oficerami rosyjskimi, i że niezachwiane postępowanie armii w Polsce, nie wznieca wcale zaufania do tajemnego współzucia Rosyan.

Rosya.

Petersburg, 22. stycznia. (*Transport broni do Księstw Naddunajskich. — Zniżenie cel.*)

Dzisiejszy *Journal de St. Petersburg* odpowiada na artykuł *Morning Post* z 15. stycznia. Rzeczony dziennik, który pomieniony artykuł *Morning Post* poczytuje jako bez wpływu wyższej władzy napisany, oświadcza: Rosya nie tai się z niczem. Broń ulepszoną odesłano częścią do Hamburga i Lubeki, częścią do arsenałów południowych, częścią do Ameryki. Do Księstw Naddunajskich nie przesyłano broni jako kontrebandy, lecz jawnie. Zresztą Serbia ma prawo nabywać broń, bo według traktatów z r. 1856 wolno jej utrzymywać narodowe siły zbrojne. Serbia i Księstwa nie są poddaniemi lecz wazalami Porty. Polityka dziennika *Morning Post* może wzbudzić rozdrażnienie, spowodować Portę do środków gwałtownych, wywołać wojnę i rewolucję.

Zdawna wiadoma prawda, że zniżenie cel pociąga za sobą znaczne podwyższenie dochodów celnych, potwierdziła się znowu w Rosyi. Przemysłownictwo towarów zapalnych, na które istniało w Rosyi bardzo wysokie cło przewozowe, dosięgło na rozległych granicach państwa najwyższego stopnia. Przemysłowcy z bogactwami a kasy urzędów celnych były zawsze próżne. Z tej przyczyny rząd postanowił cło zniżyć. Próba udała się nadspodziewanie, przemysłownictwo ustało, a transport towarów zapalnych od lat trzech przynosi rządowi znaczny dochód. Słychać, że w ostatnich czasach kupcy Petersburscy przesłali do rządu memoriał z propozycją zniżenia cel przywozowych od tanich gatunków win francuskich i węgierskich z uwagą, że tym sposobem powiększą się dochody celne o niejedną milion bez obciążenia płacących podatek. Uwaga ta parta jest dowodami jasnemi i niezbitemi, a korzyść z powiększenia się konsumcyi wina wykazana są naocznie.

żydom, iż nie wcielili się w naród, jest niesłuszny, gdyż nie oni są winni temu, ale sama historia narodu i jego ustawy, które we wszystkim ograniczały żydów. Z tych powodów tedy złożył w końcu mowa na stole prezydującego wniosek podpisany przez 15 radnych izraelskich, który żąda, ażeby wszystkie ustępy dotyczące się izraelitów, zostały wymazane ze statutu.

Na poparcie tego wniosku zabierali jeszcze głos radni pp. *Landesberger* i *Hönigsmann* przedstawiając, że zasada odrębności majątku mogłaby w końcu doprowadzić do tego, że żydom nie wolno byłoby nawet chodzić po pewnych ulicach; zaś przeciw wnioskowi radni pp. *Piątkowski* i *Dr. Madejski*, który wyjaśnił, że tu nie może być mowy o sporze majątkowym, o którym miałyby sąd orzekać, gdyż kwestya własności jest tu już faktycznie orzeczona.

Po tej przemowie zaproponował radny *Dr. Gnoiński* zamknięcie posiedzenia, a gdy zgromadzenie poparło ten wniosek, zamknął prezydujący posiedzenie o godzinie 8³/₄ wieczorem.

Tatejszy dziennik ruski *Słowo* ogłasza w nr. 4. z dnia 24. b. m. następujące sprostowanie: W czasopiśmie *Słowo* z 12/23 i 15/27 grudnia z. r. nr. 98 i 99 podany artykuł pod tytułem: „Osmotr pobizny literatury cerkownoi II. i III.“ wyraża się o 5 zapytaniach względem wzajemnych stosunków obrządku gr. kat. i łac. przez J. E. nuncjusza papieskiego postawionych, jak gdyby te zapytanie były zakomunikowane jedynie łac. Arcybiskupowi i łac. Biskupom, gdy tymczasem Jego Exc. nuncyusz stolicy św. w Wiedniu na zlecenie św. kongregacyi propagandy, jednocześnie te pięć zapytań w jednakowej osnowie przesłał dla odpowiedzenia J. E. X. Metropolicie gr. k. we Lwowie i księdzu sufraganowi biskupowi w Przemysłu. Powyższą przeto wzmiankę rzeczzonego dziennika prostuje się niniejszem.

Czerniowce, 20. stycznia. (*Z sejmu krajowego.*)

Na sejmie krajowym nie przyszło dotąd do żadnej ważnej rozprawy, a to z przyczyny, iż regulamin spraw nie jest jeszcze ułożony. Co czynić teraz z przedłożonemi wnioskami, nadtem odbyła się zwawa dyskusya. Na dzisiejszem posiedzeniu wybrano dwa wydziały do ustawy gminnej, regulaminu wyborczego gmin i większych posiadłości, tudzież dyet dla deputowanych. Wybierano z izby podług kuryi, na który to sposób wyboru przystał także marszałek krajowy.

Wiedeń, 24. stycznia. (*Nowiny dworu.*)

Najjaśn. Pan udzielał przedwczoraj przez kilka godzin posłuchania i przyjmował między innymi nowomianowanego gr. niemieckiego biskupa wielkowiaryduskiego Popę Szilagyi.

Anglia.

Londyn, 22. stycznia. (*Wiadomości pobieżne.*)

Korespondencye dziś otrzymane z Nowego Yorku donoszą, że w tamtejszych kołach handlowych panuje teraz jak największe zniechęcenie. Ostatnie bitwy pod Murfreesborough i Vicksburgiem są dowodem, że walka nie prędzej się ukończy, aż obydwie strony osłabiają się nawzajem zupełnie; inaczej nie można spodziewać się przywrócenia pokoju.

W Londynie wielkie wznieca zdziwienie wiadomość, że egipscy murzyni potajemnie udali się z Aleksandryi na ekspedycję meksykańską.

Times dostrzega w tem zagrażające zdala wmięszanie się Francyi do sprawy wschodniej.

Minister Gibson miał dzisiaj w Ashton mowę względem kwestyi amerykańskiej. Twierdził, że żaden kraj nie może być szczęśliwym i bezpiecznym, który opiera się na niewolnictwie. Pomimo wielu klęsk, Ameryka północna posiada teraz o wiele więcej kraju, jak przed rokiem. Pomimo tego polityka Anglii powinna być ciągle neutralną, i wtedy tylko Anglia mogłaby interweniować, gdyby ją do tego zaważwała jedna ze stron.

G. C. a. Oe. podaje następującą korespondencyę z Londynu. Ważnym warunkiem utrzymania się na szczycie potęgi jaką posiada Anglia, jest dla niej jak najkrótsza linia komunikacyjna z Indiami wschodnimi. Mamy przyczynę sądzić, że studia, które sir Henry Bulwer robił w ostatnich czasach w Egipcie zniweczyły błędne mniemanie rządu angielskiego za wpływem Stefersona powzięte, jakoby przekopanie między morza Suez było niedorzecznością: to wyjaśnia poniekąd politykę Anglii względem Grecyi.

Francya.

Paryż, 23. stycznia.

Telegram donosi, iż miano odebrać wiadomość, że książę Kuza ma zamiar odstąpienia tronu rumuńskiego na rzecz księcia Leuchtenberga. W Paryżu uważają to jako manewer przeciwko osadzeniu księcia Ernesta Koburskiego na tronie greckim.

Patrie zaprzecza, jakoby Rosya wojska w Besarabii koncentrować miała. — Kurier meksykański przybył do Saint-Nazaire parowcem z Tampiko. Nie przyniósł jeszcze wiadomości o zajęciu Puebli. Doniesienia zaś z Orizaby z d. 16. grudnia twierdzą, iż armia ma podostatkami środków transportu i że w okolicy, którą teraz zajęła, w żywność z łatwością przewidować się może.

Pays zapewnia, że Francya w drodze półurzędowej podała w Washingtonie projekt ukończenia wojny domowej bez nadwężenia godności Stanów zjednoczonych.

Grecya.

Ateny, 17. stycznia. (Wiadomości bieżące.)

Niedawno temu rozszerzyła się nagle pogłoska, że ministerium i najwyższa władza wykonawcza mają być przemocą zmienione. Pozamykano sklepy, obywatele pozamykali się w domach, całe miasto było wzburzone i wylekłe. Rząd jednak obmyślił stosowne środki, i spokojność została przywrócona.

Zapowiadają znaczne nagrody za chwytanie rozbójników, tudzież utworzenie sądów doraznych. Były minister wojny Spiro Milio za przybyciem do Syra otrzymał zlecenie oddalić się znouu. Przy sprawdzeniu wyborów, jeden tylko uznano nieważnym. Elliot ponowił czynsz za mieszkanie na trzy miesiące.

Wyspy Jońskie.

(Położenie rzeszy)

G. C. a. Oe. podaje korespondencję z Korfu z 12go b. m., która w brew doniesieniom dzienników jońskich utrzymuje, że właściciele gruntów i majątni, urzędnicy i olicyaliści, tudzież przemysłowcy, którym pobyt wielu Anglików znaczny dochód przynosi, szczerze pragną, aby protekcja Anglii trwała jak najdłużej, i to tem bardziej, ile że pod tą opieką wolni są od wszelkiego podatku gruntowego, i innych, zaprowadzonych w Grecyi, wolni są także od służby wojskowej w marynarce, i armii lądowej, zabezpieczeni są od rozbójniczych Epirotów i Albańczyków, jakoteż od korsarzy morskich, a za granicą używają energicznej reprezentacji. Korespondent wspomniany przypisuje chęć do unii jedynie agitacji, mal-kontentom i podlegaczom, i ubolewa, że myślący inaczej nie mają odwagi wystąpić stanowczo przeciw nim.

Kronika.

Wczoraj wieczór była wielka recepcja u Ich Excelencji Państwa Namiestnikowstwa. Obszerne rzeżące oświetlone salony gmachu Namiestnictwa przepelnione były świetnem zebraniem, liczącem około 500 osób. Między obecnymi znajdował się z Marszałkiem krajowym liczny poczet posłów sejmowych, reprezentujących wszystkie stany, księża Arcybiskupi z wysokiem duchowieństwem, radni miasta z burmistrzem, reprezentanci władz cywilnych i wojskowych. Świetne grono dam wyższego towarzystwa w toaletach najgustowniej-szych dodawało uroku całemu zebraniu, odznaczającemu się na zewnątrz prawdziwie malowniczą rozmaitością strojów. Szczególną uwagę zwracali posłowie włościanscy witani i podejmowani przez dostojne Gospodarstwo z równą jak inni goście uprzejmością i gościnnością. Dobrana orkiestra wojskowa pod kierunkiem kapelmistrza Leibolda wykonywała w ciągu wieczora rozmaite piękne utwory muzyczne. Zgromadzenie rozeszło się około godziny jedenastej.

(Nieszczęsny wypadek.) Donoszą nam ze Sołotwiny, w obwodzie Stanisławowskim, co następuje: W Mołodkowie, w powiecie Sołotwińskim, wydarzył się dnia 15go t. m. smutny wypadek, że Mikołaj Doliński, nadzorca kopalni oleju ziemnego do pana Sigfryda Pfisterera należącej, spuściwszy się na dół szachtu dla wydobywania kawałka tamże leżącego w robocie przeszkadzającego drzewa — przez silny wpływ gaziku uduszony został, i nim go na powierzchni wydobyć zdołano — żyć przestał.

(Samobójstwo.) Dn'a 22go b. m. obwiesił się we Lwowie we własnem pomieszkaniu jakiś dyurnista w podeszłym już wieku; nie wiadomo jednak, co mogło spowodować starca do tego samobójstwa.

(Pożar.) We wsi Cituli, w obwodzie przemyskim, zapaliła się 20go b. m. zrana stajnia tamtejszego włościanina Iwana T., i zgorzała oprócz niej także jego stodoła napełniona zbożem, a nadto zginęło 3 koni w płomieniach.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wadowice, dnia 17. stycznia. Na targach w *Andrychowiu* od dnia 1. do 15. b. m. były następujące ceny zboża i innych artykułów: mek pszenicy 3 zł. 95 c.; mek żyta 2 zł. 50 c.; mek jęczmienia 2 zł.; mek owsa 1 zł. 10 c.; mek ziemniaków 80 c. — Cetnar siana 1 zł. 10 c., sag drzewa twardego 5 zł. 50 c., sag drzewa miękkiego 4 zł. 50 c., funt mięsa wołowego 16 c.

Bochnia, dnia 15. stycznia. Dowieziono i sprzedano na naszym dzisiejszym targu 350 meców pszenicy (85 \mathcal{E}) po 3 zł. 75 c. 300 meców żyta (75 \mathcal{E}) po 2 zł. 43 c.; 250 meców jęczmienia (71 \mathcal{E}) po 1 zł. 75 c.; 150 meców owsa (51 \mathcal{E}) po 1 zł. 35 c. i 100 meców ziemniaków po 80 c.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 26. stycznia. Jak zapewniają najnowsze dzienniki wiedeńskie, niepozostawia stan zdrowia N. Pani nic prawie do życzenia; Jej Cesar. Mość odwiedza często rozmaite zakłady dobroczynne w stolicy, a codziennie poświęca kilka godzin ćwiczeniom jazdy konnej w c. k. ujeżdżalni. Na przyszłą środę, t. j. na dzień 28go b. m., zapowiedziany jest trzeci bal u dworu.

Jeneral. kor. donosi, że Jego Excelencya Ban, br. Sokcevic w ważnych administracyjnych sprawach krajowych przybył do Wiednia d. 24. b. m. i po konferencji z kroackim kanclerzem nadwornym, miał audyencję u Najjaśniejszego Pana.

Podług telegramu berlińskiego z 24. b. m. miała nadejść do Torunia wiadomość z Królestwa Polskiego, jakoby zapewne w skut-

ku branki wybuchło tam powstanie; druty telegrafów dokoła Warszawy mają być zniszczone, a pod Płockiem oczekują starcia się wojska z powstańcami. — *Czas* jednakże uważa tę wieść za przesadzoną i mylną utrzymując, że to nie jest powstanie, lecz bierny opór poborowych, którzy wyszli z Warszawy w dwóch kierunkach, i jedna część ukrywa się w Kompinowskiej puszczy na lewym brzegu Wisły, a druga zgromadziła się w okolicy Serocka przy spływie Bugu z Narwią. Z Warszawy wysłano za nimi w pogoń wojska i ztąd zapewne urosła fałszywa wieść o powstaniu. Na prowincyi ma się rozpocząć branka 27. b. m., i słychać, że w kilku miejscach część ludności opuściła miasteczka dla uchylenia się od poboru.

Z **Paryża** donoszą, że w biurach senatu przy obradzie nad adresem, powstała zwawa debata, i zdaje się, że nieinaczej będzie także na zgromadzeniu jeneralnem. Pomiędzy p. Pietri a jeneralem Goyon przyszło do takiej sprzeczki, że lękają się, aby nie było krwawego zajścia. Rozprawy nad adresem na posiedzeniu jeneralnem mają zacząć się 2. lutego. W ciele prawodawczem unikano dotąd wszelkiej zwawszej dyskusyi, i tylko przy debacie nad sprawą meksykańską, miała wybuchnąć utarczka. — Marszałek Magnan odjechał do Bruelli i mówią, że misya jego odnosi się do kandydatury Księcia Koburskiego na tron grecki.

Z **Konstantynopola** dowiaduje się *Jen. kor.*, że wysłanie komisarza Porty w sprawie transportu broni zostało odłożone. Jeżeli okaze się potrzeba w dalszym toku tej sprawy, rząd turecki w Konstantynopolu sam ułoży się z posłami mocarstw.

Co do komisji zajmującej się oznaczeniem promienia fortyfikacyjnego w **Belgradzie** zapewniają, że kr. pruski komisarz przybędzie temi dniami do Wiednia i niebawem z komisarzami Francyi, Rosyi i Anglii uda się do Belgradu.

Z **Bukaresztu** nadeszła do Paryża wiadomość, że książę Couza powziął zamiar zrzec się tronu na rzecz księcia Leuchtenberga; lecz wiadomości tej zaprzeczają; a w Paryżu rozpowszechnia się mniemanie, że to manewr Rosyi i Francyi przeciw zabiegom Anglii względem osadzenia księcia Ernesta Koburgskiego na tronie greckim.

Stan rzeczy w **Grecyi** ma być zatrważający. Listy z **Aten** na Tryest z 17. b. m. donoszą, że w stolicy greckiej krążyła wieść, jakoby zamierzano przeprowadzić przemocą zmianę rządu tymczasowego. Na tę wieść pozamykano sklepy, miasto było wzburzone, ale rząd tymczasowy przywrócił spokojność. Podróźni jednak, przybywający z Grecyi, opowiadają, że w armii panuje jak największa bezkarność, która stała się już powodem krwawego starcia między wojskiem i publicznością w Vostizy, a oprócz tego zdarzają się często w różnych miejscach rozboje publiczne. Co do kandydatury księcia Koburskiego nie ma dotąd prawie żadnej pewności jeszcze; wprawdzie utrzymują doniesienia telegraficzne, że książę przyjął już kandydaturę; ale z drugiej strony zapewniają, że Rosya złożyła protest, a przytem sam książę ma stawiać takie warunki, że mocarstwa opiekuńcze niebędą mogły zgodzić się na nie.

W **Ameryce** ponieśli unioniści znouu dotkliwą klęskę pod Vicksburgiem, gdzie stracili 5000 ludzi z jeneralem Smithem i Morganem; prócz tego miało dostać się do niewoli 1500 unionistów, wysłanych w specjalnej misyi pod jeneralem Horej. Dalszy telegram z Nowego Jorku z 12. b. m. donosi, że pod Springfield zostali pobici separatyści, ale zato zdobyli oni Galveston i Texas, zniszczyli dwa paropływy wojenne, i zabrali 600 jeńca ze znacznymi zasobami wojennymi. W senacie przeszedł bil względem wydania 90 milionów w obligacyach państwa.

Najświeższa poczta.

Paryż, 24. stycznia. *Monitor* podaje depeszę od Jurien de la Graviere z Vera Cruz z 16. grudnia, która przynosi pomyślne wiadomości o armii, szybko postępującej naprzód. Z Nowego Jorku nadeszło 1650 mułów.

Paryż, 24. stycznia. *France* donosi: W poniedziałek odczytano w senacie sprawozdanie względem adresu; dyskusya rozpoczęła się we czwartek. Z Meksyku donosi tenże dziennik, że wojsko które opuściło Orizabę, znajdowało się już w odległości 30 kilometrów od Puebli. Dn. 9. stoczyła jazda zwawa utarczka. Wiadomość o zajęciu Puebli nie jest całkiem niepodobną do prawdy.

Kadyx, 23. stycznia. Według doniesień z Veracruz z 24. grudnia, Francuzi zostawiają garnizony w Veracruz, Jalapie, Orizabie i Tampico, i spieszą do Puebli. Russell, dowódzca okrętu pancernego „Normandie,” umarł na żółtą febrę.

Z **Rzymu** po dniu 19go donosi *France*, że stan zdrowia papieża jest jak najlepszy. Nie jest prawdą, że komitet rzymski wziął udział w subskrypcyi dla ofiar rozbójnictwa; komitet ten ma siedzibę w Turynie.

France potwierdza, że Francya w Washingtonie poczyniła nowe propozycje. Broń nie będzie złożona, lecz będzie mianowana komisya do zbadania kwestyi i przygotowania układów.

Patrie pisze, Francya nie bierze udziału w kandydaturze księcia Koburskiego, nie chce wywierać wpływu na Greków, i zwraca uwagę, że położenie rzeczy w księstwach naddunajskich nie jest zbyt trudne; zapowiadają rozwiązanie izb lub dymisyę ministrów.

Gotha, 24. stycznia. Układy względem tronu greckiego nie są jeszcze ostatecznie przerwane, lecz mało jest nadziei, aby mocarstwa przyjęły warunki księcia, które mają na celu pomyślność Grecyi i zabezpieczenie ojczyznych stosunków, ale nie uwzględniają domenów.

